

# GAZETA LWOWSKA.

Z *Bodatkami* dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: *Bez poczty*: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów  
Z *poczta* kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — *Insercya* w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów  
od wiersza. — *Reklamacy* są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

— 253 —

### Monarchya Austriacka.

#### Sprawy krajowe.

(Powrót J. go Mości Cesarza. — Nowiny dworu. — Mianowanie. — Podróż Ich Mości Cesarstwa. — Depesza telegraficzna. — Losowanie obligacji. — Przegląd wojska w Weronie. — Pożyczka tryestyńska.)

**Wiedeń, 23. listopada.** Jego c. k. apostolska Mość powrócił przedwczoraj 21. b. m. po południu z Sztutgardy do Wiednia.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył przyjmować wczoraj przed południem wiele osób prywatnych.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 17. listopada b. r. radcę krajowego sądu *Franciszka Illasiewicza* mianować nadradcą krajowego sądu przy sądzie krajowym w Czerniowcach.

Z *Ulm* donosi *Allg. Ztg.* pod d. 19. listopada: Dzisiaj w dzień św. Elżbiety stanął w tutejszym dworcu kolei żelaznej Jego Mość Cesarz Austrii, o godzinie 6½ wieczór. Przy wjeździe do twierdzy powitano Jego ces. król. Mość 101 wystrzałami działowemi, przejazd mostem na Dunaju upiękuszony był bengalskiem oświetleniem południowej części miasta, a chwilę przybycia Jego ces. król. Mości uczczono biciem w dzwony w tumie.

Między *Ulmem* a *Sztutgardą* zatrzymał się pociąg tylko w *Plochingen*, gdzie Jego ces. król. Mość zmienił suknie w pokoju, przysposobionym na przyjęcie w sztutgardzkim dworcu kolei żelaznej. W dworcu wspaniale oświetlonym powitał Cesarza Jego królewska Mość. Dnia 19. wieczór była w białej galeryi zamku familijna wiececzera, w której brali udział tylko Jego Mość Cesarz, Jego król. wysokość Wielki książę Badeński, Jego Mość Król i Jej Mość Królowa, książęta *Fryderyk* i książę *Weimarski*, tudzież księżna *Marya*, małżonka księcia *Frydryka* i małżonka księcia *Weimarskiego*. Dnia 20. o godzinie 8 rano słuchoł Jego ces. król. Mość mszy św., zwiedzał potem zamek królewski i odjechał o godzinie 11 z Jego Mością Królem do *Wilhelmy* w *Kannstatt*, gdzie dane było wielkie śniadanie, ztąd przejeżdżał Jego ces. król. Mość z Jego Mością Królem w otwartym powozie główną ulicą miasta. Dnia 20. był świetny obiad na 60 osób, na który zaproszono cały dwór, ministrów i generałów, wieczorem teatr.

Dnia 19. b. m. około godziny 5 stała Jej Mość Cesarzowa w *Moguncyi*. Jego król. wysokość Wielki książę i Jego Mość Król *Ludwik Bawarski* przyjechali tam poprzód reńską koleją i wyjechali potem naprzeciw Cesarzowej do *Castel*. Jej Mość Cesarzowa wyjeżdżała powozem Wielkiego księcia wśród niezliczonych tłumów ludu do miasta i wysiadła w wspaniale przyozdobionym „hotelu reńskim,” przed którym były ustawione pruskie i austriackie wojska z chorągwiami i muzykami.

**Antwerpia, 21. listopada.** Jej Mość Cesarzowa nie będąc strażona podróżą wsiadła o dziewiątej godzinie zrana w Antwerpii na okręt „*Wiktoria i Albert*.” Pogoda jest piękna, morze spokojne. Kapitan *Denman* spodziewa się jutro rano stanąć w *Plymucie*.

— Depesza telegraficzna *Earla Clanwilliam* do Jego Excelencyi *Emil. Creneville*: *Dover*, 22. listopada, 9 godzina 40 minuta zrana. Król. jacht „*Victoria and Albert*” minął już *Dover*. Wszystko w porządku.

— Na mocy najwyższych patentów z 21. marca 1818 i 23. grudnia 1859 odbędzie się dnia 1. grudnia b. r. o dziesiątej godzinie przed południem w przeznaczonym do losowania lokalu domu bankowego przy *Singerstrasse 328* losowanie dawniejszego długu państwa.

Zaraz potem nastąpi 24. ciągnięcie seryów pożyczki loteryjnej z roku 1839.

— Donoszą z *Werony* pod dniem 20. b. m.:

Jego Excelencya *Fzm. Benedek* miał dziś na placu marsowym wielki przegląd wojska. Pogoda służyła temu świetnemu widokowi. Skończywszy przegląd Jego Excel. przemówił do sztabu jeneral-

nego, do którego koła powołani byli także reprezentanci wszystkich broni każdego stopnia aż do prostego żołnierza. Mowa jego powiedziana z siłą, wywołała nieopisany zapal, poczem wszystkie wojska defilowały przed Jego Excelencyą. Gdy przechodził pułk *Don Miguela*, który się tak odznaczył pod *San Martino*, podniósł się Jego Excelencya na siodeł i poświęcił mu szczególniejszą uwagę. Liczne tłumy ludności zebrały się na placu przeglądu, między nimi uważano wielką ilość weteranów, z tych jeszcze czasów, gdy nieśmiertelny *Radetzki* prowadził wojsko na nieprzyjaciela. Gdy Jego Excelencya otoczony świetnym szlabem wracał do *Werony*, ludność oddawała mu ukłony z wielką pokorą.

— *Tryestyńska* rada gminna postanowiła, rozdać przed pierwszem ciągnięciem d. 2. stycznia 1860, czwartą część nowej pożyczki miejskiej, która wynosi ogółem milion zł., za pomocą sprzedaży 5000 obligacji po 50 zł., które przynoszą 4 od sta, a oprócz tego biorą udział w przypadających przy ciągnięciu wygranych losach, z których największa kwota jest 20.000 zł.

### Hiszpania.

(Wiadomości bieżące.)

**Madryt, 15. listopada.** Junta handlowa w *Puerto-Rico* żąda wolnego handlu tytoniem na *Kubie*. — Twierdza, jak donosi *Correspondencia*, że *Królowa* jest przy nadziei. — Dzisiaj wyprawia francuski poseł bankiet na 33 osób; marszałek *O'Donnell* i inni urzędnicy będą obecni.

### Anglia.

(Nowiny dworu. — Uprzejmość Królowy *Wiktoryi* dla Cesarzowej austriackiej. — Przejazd Cesarzowy francuskiej. — Wiadomości bieżące. — Pobyt księcia *Walii* w Stanach zjednoczonych.)

**Londyn, 20. listopada.** Od czasu powrotu księcia *Walii* przyjmuje dwór wiele gości w *Windsorze*. Między innymi byli także *lord Palmerston*, *lord Russel* i poseł amerykański. — *Observer* wzmiankuje przy tej sposobności: Zaproszenie posła amerykańskiego równocześnie z naczelnikami ministerstwa i natychmiast po powrocie księcia z *Ameryki* jest wzajemną grzecznością za uprzejmość i serdeczność księcia, z jaką prezydent i obywatele Stanów zjednoczonych przyjmowali księcia.

— *Królowa JMé.* dowiedziawszy się, że *Najjaśniejsza Cesarzowa Elżbieta* zabawi kilka miesięcy na *Maderze*, i że liczniejszy niż z razu mniemano będzie miała orszak z sobą, oddała Cesarzowej JMé. na usługi swój własny jacht: „*Wiktorya i Albert*.” Jacht odpłynął wczoraj w południe z *Portsmouth* do *Antwerpii*, zaopatrzony we wszystko, co się tylko da pomyśleć, ażeby uciążliwą w tej porze podróż na odnodze kaletańskiej i zatoce biskajskiej uczynić ile możności jak najwygodniejszą. Kapitanem jachtu jest *Denman*. Część dworu Cesarzowej i pakuunki zabiera statek „*Osborne*.” Oba statki zatrzymają się w *Plymouth*, aby nabrać węgla.

*Dyrektorowie* wielkiej kolei północnej londyńskiej oddawali na usługi Cesarzowej francuskiej osobny wagon salonowy, gdy miała odjeżdżać w piątek z *Londynu* do *Jorku*. Cesarzowa nie chciała jednak przyjąć wagonu, i wsiadła z *hrabiną Montebello*, *panią Sauley*, *margrabią La Grange* i pułkownikiem *Favé* do zwykłego wagonu pierwszej klasy. Reszta orszaku składająca się z dziesięciu osób wsiadła do przyległych oddziałów w wagonie. W *Jorku* przygotowano dla Cesarzowej nocleg w hotelu dworca kolei; a nazajutrz przed południem objechała Cesarzowa z pomienionymi damami przyboczniemi miasto i zwiedziła starożytną katedrę. Tymczasem rozniosła się po mieście wiadomość o jej przejeździe, i gdy jechała z katedry do muzeum, zebrało się na ulicy, którądy przejeżdżała, kilkaset osób, aby ją powitać. Około godziny 3 z południa wyjechała Cesarzowa w dalszą podróż do *Edynburga*, i przybyła do stolicy szkockiej tego dnia o godzinie kwadrans na ósmę wieczorem. Czekwały na przyjęcie Cesarzowej urządzone apartamenty w hotelu *Duglasy*. I tutaj nie było żadnego urzędowego przyjęcia, tylko na dworcu kolei żelaznej zebrał się tłum ludności i przyjął Cesarzową głośnie mi okrzykami powitalnymi. *Morning Post* mniema, że Cesarzowa, dotąd w grubej żałobie, nie udaje się do *Szkocyi* w odwiedziny ani do księżnej *Hamilton*, ani do nikogo innego, a nawet nie przyjęłaby żadnych zaprosin, popokąd nie odwiedzi *Królowej* w *Windsorze*, co wtędy dopiero nastąpi, gdy Cesarzowa rozerwie się nieco podróżą i użyje powietrza *Szkocyi*.

— *Observer* potwierdza wiadomość, że w końcu zeszłego tygodnia ukończono rozprawy nad francusko-angielskim traktatem handlowym. — Cobden, który znacznie zapadł na zdrowiu, wyjechał do południowej Francji.

— Szczęśliwy powrót księcia Walii nastęrcza dziennikom londyńskim sposobność do uwag nad pobytem księcia w Stanach zjednoczonych. *Times* pisze między innymi:

W tym razie szło głównie o co innego, jak o zaspokojenie próżności, o której nie może być wcale mowy. Księżę miał zadanie, którego nie mógł rozwiązać ani dyplomata ani wojownik. Szło tu o to, aby zadzierzgnąć nowe węzły między dwoma wielkimi państwami, między członkami jednej rodziny w ludzkości, spadkobiercami jednych i tych samych tradycji, wyrażających się w tych samych historycznych imionach, w jednym języku, poezji, religii i prawodawstwie. W przeciągu całego prawie stulecia leżała między nimi przepaść krwawego rozdziału, a głos radośnej przechwałki zwycięzcy z jednej strony spotykał się z szyderskim uśmiechem byłego władcy po drugiej. Amerykanie zapomnieli w swych drobnotkowych niechęciach, że Anglicy są ich starszymi braćmi i ich ojcami, Anglicy zaś zapomnieli, że oni są ich młodszymi krewniakami, i że wszystkie ich błędy z jednej pochodzą krwi. Księżę Walii przedstawił się Amerykanom w charakterze, jaki mu przystoi, mianowicie jako głowa młodzi bretońskiej, jako przyszły władca konstytucyjnego kraju, jako wyobraziciel państwa, którego najpierwszem jest zdaniem żyć z całym światem w pokoju, które ani zamierza rozszerzać swych granic, ani lęka się nieprzyjaciół. Wyraził Amerykanom prawdziwe uczucia, bijące w piersi każdego Anglika dla pokrewnego wielkiego narodu. Nie ma drugiego narodu w świecie, któryby nas wszystkich tak mocno obchodził, o którego zwycięstwach i czynach dowiadywalibyśmy się z taką radością, z którym w tak wysokim stopniu bylibyśmy sobie podobni. Księżę Anglii występując jako prawy Anglik, zjednał sobie sympatyę wszystkich prawych Amerykanów, zbliżył obopolnie oba narody i obudził w nich poczucie, że są sobie braćmi.

## Francya.

(Wiadomości bieżące. — Nowiny dworu. — Wydatki miasta Paryża. — Objasnienie okólnika ministerjalnego. — Nowe konsulaty. — Okręgi wyborcze w Sabaudyi. — Szalupy kanonierskie.)

**Paryż**, 20. listopada. Cesarz wrócił dzisiaj po południu około 3. godziny do Tuileryów, gdzie przepędzi zimę.

— W ciągu przyszłego miesiąca rozpoczną się w ministerstwie spraw zewnętrznych wstępne obrady nad handlowym traktatem między Francją i Belgią.

— Doniesienie kilku dzienników, jakoby zaszło nieporozumienie między angielskim i francuskim posłem w Konstantynopolu, jest ile nam wiadomo, bezasadne.

— Cesarz polował wczoraj w lesie St. Germain; jutro wyjeżdża z St. Cloud do Tuileryów, a na przyszły tydzień do Compiègne. Wczoraj przyjmował pana Laity w osobnej audyencji, i miał z nim długą konferencję, przez co zwiększyły się pogłoski o zmianach w ministerjum. — Pan Benedetti, dyrektor spraw politycznych w ministerstwie spraw zewnętrznych, wróci w tych dniach z Alexandryi.

— Budżet miasta Paryża, przedłożony radzie municypalnej, wykazuje stałe wydatki w sumie 110 milionów franków.

— Dzienniki francuskie zawierają następujący artykuł udzielany im z ministerjum spraw wewnętrznych:

Niektóre dzienniki usiłują obalamć opinię publiczną, przedstawiając mylnie znaczenie i doniosłość okólnika, którym minister spraw wewnętrznych ze względu na daninę świętopietrza, którą wybierać zaczęto, przypomina istniejące przepisy prawne. W obec podobnych usiłowań dzienników należy powtórzyć przepisy raz jeszcze. Dobrowolne datki były i są dozwolone. Kto nie jest w stanie odesłać je wprost, może to uczynić na ręce swego proboszcza lub biskupa; lecz rząd nie dozwala, i będzie ściagał na mocy prawa, a nawet karał organizowanie komitetów, dekuryi, centuryi, które tworzą po całym kraju armię opodatkowanych i żarliwą propagandą rozpalają umysły.

Pozwolenie dobrowolnych datków, zakaz tworzyć komitety i stałe stowarzyszenia, które pod płaszczem tajemnicy zarówno kryć mogą namiętności polityczne, jak religijną gorliwość, o to jest co rząd przepisuje, a nad czem prawokarnie ma czuwać.

— Obiega pogłoska, że francuskie poselstwo w Liwornie ma być zwinięte i zastąpione ajencyą. We Florencyi zamianowano jeneralnego konszula, który ma odebrać archiwum tamtejszego poselstwa. Na posadę ajenta przeznaczony jak mówią p. Martigny. Konzulem w Wenecyi mianowany p. Pillet.

— Cesarski dekret datowany dnia 14., urządza okręgi wyborcze w wyższej i niższej Sabaudyi. Każdy departament wybiera po dwóch deputowanych do izby prawodawczej. Wybory mają nastąpić dnia 9. i 10. grudnia. Równocześnie nastąpi wybór jednego deputowanego w departamencie alpejskim.

— Dziennik *Aigle de Toulouse* donosi, że trzecia już mała szalupa kanonierska przepłynęła kanałem languedockim po pod Tuluzę. Zbudowane są te szalupy według planu samego Cesarza, z płyt żelaznych o dwóch śrubach i sile czterestu koni, i tylko o jednym dziale, umieszczonem niby w żółwiej skorupie pod pokładem, gdzie cała osada szalupy jest całkiem od pocisków nieprzyjacielskich zabezpieczona.

## Belgia.

(Przepisy paszportowe dla podróżnych w Prusiech. — Czynności izby.)

**Bruxela**, 16. listopada. Doniesienia kilku dzienników, jakoby Prusy zniosły formalności paszportowe, z czego wnoszono, że podróżni nie potrzebują w Prusiech paszportu, skłoniły *Monitora* do następującego objaśnienia: „Rząd pruski zniósł weryfikację paszportów tylko na granicy, ale to nie rozciąga się wcale w tym kraju do ustawy paszportowej. Podróżni w Prusiech muszą być zaopatrzeni w paszport po formie, z którego wykazywać się wyjątkowo winni nawet na granicy. W głębi kraju muszą wszyscy cudzoziemcy przedłożyć w przeciągu 24 godzin swoje papiery, których weryfikacja następuje, jeżeli władza uzna to potrzebnem.“

— Izba rozpoczęła na wczorajszym posiedzeniu czynności swoje tem, że nie zgromadziła się dostateczna liczba członków, aby stanowić uchwały, iż deszcz padał; zgromadzeni musieli więc rozejść się do domu, nie przystępując do żadnych obrad. Ustanowiona w nowym regulaminie kara na członków, nie przybywających na zgromadzenia, była dziś po raz pierwszy wprowadzoną w użycie, a to jest, wydrukowano ich listę w *Monitorze*. Dzisiaj zebrała się już izba daleko liczniej, tak że można było ustanowić wydziały i sekeye. Poczem prezes odczytał list pana Orta, w którym odmawia przypadłej mu wyborem prezydentury sejm. Izba uchwaliła nowe wybory na piątek, i odroczyła się do przyszłego wtorku.

## Włochy.

(Stan armii włoskiej. — Nowe organizacje w administracji. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Neapolu. — Pograniczne zajścia. — Zagrabienia dóbr maltańskich. — Zbiegowiska w Neapolu. — Wydział organizacyjny. — Obłężenie Gaety.)

**Sardynia**. Turyńska *Nationalités* przyznaje teraz sama, że jej doniesienia o nadzwyczajnem zwiększeniu armii włoskiej są przesadzone, i donosi, że wojsko liniowe ma być podniesione na 80 pułków, a prócz tego mają jeszcze uformować 4 pułki grenadyerskie. Inżynieria ma się składać z 4, kawalerya z 30, artyleria z 26, pontoniery z 5 pułków. Dwanaście pułków karabinierów i 60 batalionów bersagliarów uzupełniają stan armii.

— Minister wojny i sprawiedliwości odjechali do Neapolu i przybyli tam dnia 19. listopada. Wkrótce za nimi wyjadą deputacye obu izb, aby wręczyć Wiktorowi Emanuelowi rezultat głosowania względem anexyi. Minister sprawiedliwości udał się do Neapolu, aby tam zreorganizować sądownictwo. Uchwalono znieść w Medyolanie sąd kasacyjny, natomiast mają ustanowić sześć sądów wyższej instancyi, mianowicie w Turynie, w Medyolanie, w Florencyi, w Neapolu i w Bononii, szósty zaś, w którym rzymskim mieście. Utrzymują, że udało się Cavourowi pozostającemu ciągle w Turynie skłonić gabinet londyński, aby nie odwoływał p. Hudson.

Nowe prowincye mają być podzielone na dziesięć wielkich okręgów, mianowicie ład neapolitański na trzy, Sycylia na dwa, a Umbrya i Marchya będą stanowić po jednemu okręgowi same w sobie. Gubernatorów oddalono a miejsce ich zastąpili królewscy intendenci. Powiaty będą odgraniczone według liczby ludności. Za zasadę przyjęto, że 100.000 mieszkańców ma być na kaźden powiat.

**Państwo kościelne**. *Patrie* i *Le Nord* donosiły niedawno z Rzymu z domysłu rozmowę Ojca św. z jenerałem Lamoriciere, który miał powiedzieć, że niepodobna reorganizować armii papieskiej, gdyż jej zbywa na wszelkich żywiołach. Z 4 do 5000 weteranów jest załedwie piąta część zdolna do służby. Więc rada jego była rozpuścić ich i nakazać złożyć jeden lub dwa pułki z młodych żołnierzy na straż przyboczna. Dodają, że Jego Świątobliwość zgodził się na ten projekt. Teraz oświadcza *Giorn. di Roma* z dnia 16go b. m., że jest upoważnionym ogłosić tę wiadomość nędznem zmysleniem i czczym wymysłem (*meschina poesia e pretta invenzione*).

Do *Gazz. di Venezia* piszą z Rzymu pod dniem 10go b. m., że większa część sędziów w Marchyi i Umbryi wzbraniała się złożyć sardyńskim władzom przysięgę, i postanowiła wystąpić z urzędu.

— Ze Piemontanie weszli byli do Teraciny, dowodem depesza z Rzymu do Paryża datowana dnia 17. listopada z doniesieniem, że jenerał Goyon wezwał Piemontanów, aby opuścili to miasto. Był zamiar zająć Teracinę, aby rozbroić siłą w razie oporu uciekające w granice państwa rzymskiego wojska neapolitańskie, co teraz po rozpuszczeniu wojsk tych do domów, stało się niepotrzebnem.

— Ochotnicy toskańscy napadają nadgraniczne wsie należące do Państwa papieskiego, ilekroć usuną się z nich Francuzi. Korespondent z Rzymu donosi do dziennika *Pays*, że w tych miejscach mają stać załogą stale poczty francuskie, aby odeprzeć te napaści rewolucyjnych tłumów.

— Margrabia Pepoli wydał znowu, jako królewsko-sardyński komisarz w Umbryi, dekret wymierzony wprost na prywatną własność wielkiego pryorytu maltańskiego. Odebrano mu bez żadnego wynagrodzenia przywileje ściągania opłat bankowych w gminie Magione, równie jak w innych gminach, gdzie mu przysługiwało to prawo. Inny dekret zrabował Towarzystwu Jezusowemu jego posiadłości w Citta di Castello na rzecz miasta.

**Neapol**. Dnia 12go listopada było w Neapolu zbiegowisko ludu w zamiarze, aby wymódz powrót Garibaldeggo i zburzenie kasztelu St. Elmo. *Perseveranza* donosi, że powtórnie dnia 14. listopada nastąpiło zbiegowisko stronników Króla Franciszka II., przy czem zdzierano chorągwie piemontkie a zatykano burbońskie. O zbie-

gowisku dnia 12. listopada tak pisze korespondencya Havasa z Turynu:

Było tu zbiegowisko pod oknami królewskiego zamku — krzyczano: Chcemy mieć napowrót naszego Garibaldego. Musiano przemocą rozpędzić te mazzinistowskie tłumy; gdyż to Mazzini, przebywając skrycie w Neapolu, podburza w ten sposób nieustannie umysły. Ma po swej stronie zwolenników Crispiego, Bertanigo, Mordiniego, Maryego i tym podobnych. Reakcyonaryusze korzystają z niezgód, jakie wywołują Mazziniści, i obracają je na swoją korzyść, działając, aby zniechęcić opinię w tym stopniu, że nawet dar Króla Wiktora Emanuela 200.000 fr. na szkoły ludowe lazzaroni przyjęli jak najgorzej. Woleliby byli dostać chleba i wina. Mieszczanstwo w ogóle zachowuje się spokojnie, lecz niższe klasy, szlachta i księża niechętnie patrzą na nowy stan rzeczy.

Jenerał della Rocca doniósł jenerałowi Sirtori, że Król wydał rozkaz, aby ochotnicy, którzy się odznaczyli w Sycylii i w Neapolu, otrzymali medal sabaudzki za waleczność w boju. Wydział organizacyjny nowo mianowany składa się z jenerałów Sirtorego, Medici, Cosenza, Fanti i Cialdiniego. Większość stanowią jenerałowie Garibaldego.

— Według *Pays* oficerowie marynarki pod Gaetą uznali, że twierdza może się trzymać nie jeden albo dwa miesiące, ale czas nieoznaczony. Dowódzcy obcych okrętów w porcie mieli postanowić nie dozwalać Piemontanom bić na Gaetę od morza, i nie dopuścić, by po zdobyciu wkroczyły wojska sardyńskie do twierdzy. Działanie wojenne od strony lądu ma być bardzo trudne, bo zabezpieczają twierdzę sztuczne i naturalne fortyfikacje; bastiony, wały, fosy są kute w skale. Ludność opuszcza miasto coraz więcej; pozostali tylko żołnierze w liczbie 7 do 8000 ludzi.

Także *Patrie* opisuje obszernie silne fortyfikacje Gaety. Front od strony lądu jest tylko 700 metrów długi, broni go 300 dział w bateriach nie do przebicia bombami. Król nakazał zabezpieczyć od bomb skrzydło pałacu, w którym ma mieszkać z swoją rodziną.

**Neapol.** Do *Allg. Ztg.* piszą z Neapolu dnia 11. listopada: „Zimne przyjęcie Wiktora Emanuela w Neapolu i niechęć Neapolitanów brać czynny udział w uroczystościach nie uczyniły na Królu przyjemnego wrażenia. A podobnie dzieje się na prowincjach. W Teramo panował zawsze wzorowy porządek i pokój, i zdawało się, że zyczą sobie jednogłośnie jedności i niepodległości Włoch, ale po przejeździe Króla okazał się w rozmaitych miejscach zatrwajający duch oporu, który nie dozwalał głosować, i silił się restrytuować rządy Burbonów. Osobliwie usiłowała podburzać załoga twierdzy Civitella, rozdając broń między chłopów. W Teramo panowała dlatego największa obawa, gdyż płomienie tego wulkanu zagroziły objąć całą prowincję, a szczególnie miasto Teramo, którego bramy zatarasowano. Vergili ściągnął tymczasowo siły zbrojne z Chieti, z twierdzy Pescary i z sardyńskiego obozu. Ten połączony korpus składa się obecnie z 600 ludzi z dwoma działami, przeciąga miejsca, które powstały przeciw rewolucyonistom, i oblega już Civitellę. Dzisiaj otrzymaliśmy następujący telegram:

„Dziś rano o godzinie 9tej wezwałem twierdzę do poddania się i otrzymałem następującą pisemną odpowiedź: „Odpowiadam na uczynioną propozycję, że powierzona mi twierdzę Civitellę potąd utrzymywac będę dla Franciszka II., dopóki Król pozostanie w kraju i innych nie wyda rozkazów, gdyż taka jest najwyższa wola. Komendant Luigi Ascioni.“ Nickiedy daje twierdza ognia, i jest silniejsza, niż sądzono; potrzeba dział oblężniczych. Mam bardzo mało amunicyi, i dlatego rozpoczynam ogień dopiero dzisiaj wieczór około 4tej godziny.

Pod Civitellą dnia 6. listopada 1860.

Major Carozzi.“

— Oblężenie Gaety trwa ciągle. Depesza z Turynu datowana dnia 16. b. m. donosi, że ustawiono baterie około Kapucynów i S. Agosto, aby zacząć z wszystkich stron bombardować twierdzę. Według doniesień z Turynu do dziennika *Siecle* armia piemontka jest tak rozłożona w około Gaety: Główny środek armii między Ponte Corvo i Fondi, kilka pułków liniowych i wszyscy strzelcy stoją między Itri i Bogo S. Agata. Pozycje Monte Erti i górę kapucyńską zajęła inżynieria i artyleria polowa. Na tych dwóch punktach rozpoczęto już roboty, aby umieścić tu baterie, mające wspierać szturm do twierdzy. Spodziewają się z tych baterii wybić w zewnętrznych fortyfikacjach wyłom dostateczny, aby przypuścić szturm. *Pays* utrzymuje, że oficerowie floty stojącej przed Gaetą, są zdania, że twierdza zdoła się trzymać nie miesiąc lub dwa ale daleko dłużej. Także i turyński dziennik *Opinione* opisuje Gaetę jako drugi Gibraltar, i czyni Włochy uważnymi, że zdołają zdołać jedynie wielkimi krwi i czasu ofiarami. *Patrie* przyznaje niemniej, że twierdza gaetańska jest bardzo silna. Przecież jak utrzymuje *Pays*, król Franciszek nie ma zamiaru nastawać na to, aby do ostatka trzymać się w twierdzy. W Turynie krąży pogłoska, że zamierza udać się do Rzymu do Papieża, gdy dalszy opór w Gaecie stanie się już niepodobnym. Wojska, które odesłał do Civitavecchia, mają tam pozostać na jego i Papieża rozkazy.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wenecya,** 22go listopada. Tombola, wyprawiona wczoraj wieczorem na placu św. Marka, skończyła się bez zakłócenia porządku i spokojności.

**Paryż,** 24. listopada. Hrabia Walewski mianowany jest ministrem państwa w miejsce Foulda, którego prośba o dymisyę została przyjęta. — *Monitor* donosi z Neapolu z 23go b. m.: W radzie namiestniczej zaszły niejaki zmiany.

**Londyn,** 22. listopada wieczorem. Biuro Reutersa podało tutejszym dziennikom wiadomość, że Cesarz Napoleon przybędzie dziś około północy do Portsmouth, a ztamąd uda się do Londynu.

**Turyń,** 22. listopada. Król Wiktor Emanuel odjedzie w przyszły poniedziałek do Palermo. Nie rozstrzygnęła się jeszcze sprawa względem wydania materyału Neapolitanów, którzy przeszli na ziemie papieską.

**Turyń,** 22. listopada. Dzisiejsza *Opinione* powiada: Jenerał Goyon pośredniczył w układach względem wydania neapolitańskich wojsk i broni nie w charakterze francuskiego lecz papieskiego pełnomocnika. Goyon oświadczył, że wojska potrzeba odesłać do Neapolu dlatego iż są neapolitańskie, pomijając zupełnie zmianę tamtejszego rządu; broń zaś nie może być wydana ani Franciszkowi II. ani też Wiktorowi Emanuelowi, którego rządów nie uznaje jenerał. Artykuł wstępny tego samego dziennika dowodzi, że liczba ochotników jest nie dostateczna do „wyswobodzenia“ Wenecyi; wzywa rząd, ażeby spieszenie uregulował i wzmocnił armię, by w razie potrzeby mogła za kilka miesięcy wyruszyć w pole. Nie można naprzód oznaczyć dnia, w którym rozpoczną się kroki nieprzyjacielskie; ale Włochy muszą mieć do wiosny 300.000 dobrane wyuczonych żołnierzy, nie zaś rekrutów.

**Medyolan,** 23go listopada. Do dzisiejszej *Perseveranza* piszą z Turynu z 22. listopada: Dziś wieczorem odjeżdżają deputacye do Neapolu, by doręczyć Królowi wotum ufności parlamentu i senatu. — Po ich przyjęciu odjedzie Król do Palermo. Jak donosi ten sam dziennik, obstaje Napoleon przy swoim zdaniu, ażeby Papież zrzekł się władzy świeckiej a opiekę nad swą władzą duchowną powierzył Królowi Włoch, ale iż Papież odrzuca stanowczo to zadanie, sądzą że Francya wystąpi wkrótce stanowczo, by mogła pozalatwieniu sprawy rzymskiej odwołać swój korpus okupacyjny.

**Medyolan,** 22. listopada. Dzisiejsza *Perseveranza* zawiera podaną już telegramem w *Münchner Ztg.* wiadomość, że reakcja nie ustaje w dystryktach Aquila, Monreale, Civita ducale i Avezzano. Oprócz ogłoszenia stanu oblężenia nakazane zostało także powszechne rozbrojenie tych dystryktów. Z 16.000 Neapolitanów, którzy schronili się do państwa papieskiego, zaciągnęło się 500 do armii piemontkiej, inni żądali, ażeby ich odesłano do domu. Temu samemu dziennikowi donoszą z Teramo z 11go b. m., że Piemontanie musieli dla braku wielkich dział zaniechać oblężenia Civitelli del Fronta.

**Genua,** 22. listopada. Mierosławski przyjechał tu z kilkoma oficerami polskimi i odjechał do Neapolu.

**Genua,** 21. listopada. Podług doniesienia w *Corriere mercantile* mówią o blizkiej organizacyi ministerstwa marynarki z równoczesnem podziałem Włoch na departamenta marynarki i z zaprowadzeniem konskrypcyi do marynarki.

**Hamburg,** 22. listopada. Słychać z pewnością, że nowy senat zbierze się z nowym rokiem.

**Ateny,** 17. listopada. Izby będą otwarte dnia 12. grudnia.

**Konstantynopol,** 17. listopada. Stan zdrowia ces. inter-nuncyusza nie zmienił się dotąd. Codziennie prawie bywają rady ministeryalne w sprawach finansowych. Z Czerkiesyi donoszą, że ekspedycya Bariatyńskiego do Dagestanu nie powiodła się, i że Rosyianie ponieśli znaczne straty.

**Konstantynopol,** 22. listopada. Ratyfikacye pożyczki odeszły już do Paryża.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Beyzem Józ., pow. marsz. szlachty, z Zaslavia.  
Hotel europejski: Eminowicz Jan, c. k. rotm., z Zuszyc. — Juriewicz Mich., z Wolicy.  
Hotel Langa: Padlewski Winc., c. k. major, z Wiednia  
Hotel angielski: Szaszkwicz Grzeg., c. k. rada minist., z Wiednia.

Dnia 25. listopada.

Hotel rosyjski: Cywiński Zeno, z Teiacza.  
Hotel Langa: Gontard Henr., c. k. poruczn., z Gródka.  
Hotel angielski: Krupwili Jerzy, z Jas. — Petzlow Kajet., z Piwowczyzny. — Lippoman Alf. Józ., z Kijowa.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. listopada.

PP. Hr. Stadnicki Jan, do Boratyna. — Hr. Starzyński Bojomir, do Derewnia. — Wolański Erazm, do Krakowa. — Karczewski Petr, do P. lski. — Hr. Badeni Wład, do Lubieńca. — Hr. Dzieduszycki Alex, do Izydorbki. — Łodyński Stan., do Milatyna. — Badeni Alex., do Glinian. — Hr. Dzieduszycki Włodz., do Zarzecza. — Smarzewski Alex., do Artasowa.

Dnia 25. listopada.

Jankowski Ludw., do Bożykowa. — Mysłowski Alfr., do Zabrzeża. — Głogowski Art., do Bojańca. — Petrowicz Xaw., do Wołostkowa. — Sozański Ant., do Torbanowie. — Makomański Ant., do Majdana. — Eminowicz Jan, c. k. rotm., do Zuszyc. — Glixeli Teod., do Chodorkowiec. — Szymay Józ i Jul., c. k. porucznicy, do Gródka.

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim opera: „Hugenoci.“ Pierwszy występ gościnny spiewaczki opery król. wirttembergiej pani Polm-Spatzer.

We środę na scenie polskiej na dochód pana Maleszewskiego: „Bracia Strawińscy,“ czyli „Listopad,“ dramat historyczny w 6 obrazach.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. listopada.

Table with 6 columns: Pora, Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum., Stopień ciepła według Reaum., Stan powietrza wilgotnego, Kierunek i siła wiatru, Stan atmosfery. Data: 7. god. zrana, 2. god. po poł., 10. god. wiecz.

Dnia 24. listopada 1860 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

3. 43. 34. 5. 96.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 5. i 15. grudnia 1860 r.

Kurs lwowski.

Dnia 24. listopada.

Table listing exchange rates for various currencies: Dukat holenderski, Dukat cesarski, Półimperyęł zł. rosyjski, Rubel srebrny rosyjski, Talar pruski, Polski kurant i pięćdziesiątówka, Galicyj. listy zastawne za 100 złr., Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne, 6% Pożyczka narodowa.

Table with columns: gotówką (zł., c.), towarem (zł., c.).

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wexli.

Dnia 24. listopada.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77.50. Metaliki po 5% za 100 złr. 66.50; po 4 1/2% za 100 zł. ---; po 4% za 100 zł. ---. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. ---; Węgiei ---; Galicyi ---; Bukowiny ---; Akcyje Banku narodowego sztuka 755. ---; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 174 30; niższo-austr. towarzy-

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. ---. Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 117 45. --- Lipsk za 100 talarów ---. Londyn za 10 funtów szterl. 137.25. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. ---. Paryż za 100 fr. ---. Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 53. dukaty ces. pełnej wagi ---. Korony ---. półkorony ---.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 22. listopada.

1. Dług publiczny.

Table listing public debt and interest rates: W austr. wal. po 5%, Z pożyczki narod. po 5%, Metaliki po 5%, Wyłos. obl. dawn. długu państ., Przez. do los. obl. daw. długu państ., Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities: Wen. pożyczka z r. 1859, Dług Tyrolu, Dług Saleburga, Dług Krainy, 2. Stan oblig. domestykala, 3. Akcyje, Banku nar., Kol. Grac.-Köfl. i Tow. gór., Austr. towarz. żegl. par., Lloyd a w Tryeście, Mostu łącz. w Peszcie, Tow. młyna par. w Wied., Powasz. austr. Tow. gaz., 4. Listy zastawne, Banku narodowego, Gal. Tow. kred., 5. Obligacye z prawem pierwszeństwa, Kolei Elżbiety, Tow. austr. kol. państwa, Kol. póln., Kol. Lomb. wen., Kol. Gloggn., Tow. żegl. par. na Dun., Lloyda za 100 zł., 6. Losy, Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a., Tow. żegl. par. na Dun. po 100 zł. m. k., Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a., Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.

Table listing exchange rates for various currencies: Esterhazego po 40 zł. m. k., Salma, Palfiego, Clarego, St. Genois, Windischgrätzka, Waldsteina, Keglevicha.

Wexle.

(Na 3 miesiące.)

Table listing exchange rates for various cities: Amsterdam za 100 zł. hol., Augsburg za 100 zł. w. p. n., Berlin za 100 tal., Wroclaw za 100 tal., Frankfurt za 100 zł. w. p. n., Genua za 100 lir. piem., Hamburg za 100 M. E., Lipsk za 100 tal., Liwurna za 100 lir. tosk., Londyn za 10 ft. szt., Lugdun za 100 fr., Medyolan za 100 zł. w. a., Marsylia za 100 fr., Paryż za 100 fr., Praga za 100 zł. w. a., Tryest za 100 zł. w. a., Wenecya za 100 zł. w. a.

(31 dni po ukazaniu.)

Table listing exchange rates for various cities: Bukareszt za 100 piastr wól., Konstantynopol za 100 piastr. tur., Dyskonto wexl. Bank. nar. 5%, Paryża za 100 fr. na pap. publ. 5%.

Kurs złota.

Table listing gold prices: w przecięciu w w a, Dukaty ces. men. 6 zł. 43 10 c., dito. pełnej wagi 6 " 43 " , Korona 18 " 70 " , Napoleondor 10 " 83 " , Rosyjski impery. 11 " 20 " , Talar 2 " 4 10/100 " , Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

M B O N I K A .

(Resztki łosiów w królestwie Polskiem.) „Kurier warszawski“ opowiada, że w lasach gubernii augustowskiej, stanowiących dzisiejsze leśnictwo rządowe Rajgród, mnóstwo choowało się niegdyś łosi, których ostatki przed rokiem 1820 wytopione zostały. Następnie pojawiały się te zwierzęta pojedynczo w lasach powiatów maryampolskiego i kalwaryjskiego w latach 1855, 1856, i 1857, ale pomimo zakazu polowania na nie, przez dziennik gubernialny w roku 1856 mieszkańcom tamtejszym ogłoszonego, nie mogły utrzymać się te zwierzęta przed swawolnemi oblawami pseudo-myśliwych. Teraz pojawiło się świeżo w leśnictwie Rajgród 12 łosiów i zapewne przedsięwzięte będą stosowne środki do utrzymania tych rzadkich dziś w Królestwie zwierząt dla ich rozmnożenia.

(Dziła dźwirowane) nie są jak donosi „Militärwochenblatt für das deutsche Bundesher“, wynalazkiem nowszego czasu. Czas, w którym właściwie nastaly, można nieochybnie na 250 do 300 lat wstecz posunąć. Prawie wszystkie sławne arsenały zaopatrzone są w takie stare działła jako osobliwości z epoki początkowej. W arsenałe w Zurychu znajduje się małe gwintowane działło z końca 16. stólecia. W Berlinie jest 13stofuntowe kute z żelaza, na 4 luty wywiercone działło, z liczbą roku 1661. Zbrojownia w Mnichowie przechowuje kilka starych dział dźwirowanych, między innymi kuty z żelaza fal-konet, wywiercone przeciętnie na 1,9 cali, waży około 130 funtów i odlany był w Norymberdze roku 1694. Drugie znajdujące się tamże gwintowane działło jest z przyszłego stólecia i waży około 220 funtów.

Wszystkie te działła, jak już okazują zewnętrzne stosunki, były przy-rządzone do naboju ściwem, a to na kule, które podobnie jak strzelby stemlem nabijano. Względem skutku ich strzału nie słyszano w pierwszych czasach nic. Dopiero z k.ńcem osmnaściego wieku robiono w Anglii próbę z jedno- i dwu-funtowemi działłami dźwirowanemi, przyczem na odległość 1500 kroków otrzymano tylko 2 stóp zboczenia. Podłużne i w ogóle różniące się od formy kuli naboju były już dawno używane, tak że ten zwyczaj nie zostaje w żadnym związku z nastaniem dział dźwirowanych. I później znajdujemy zastosowane także naboje częścią w boju, częścią przy próbach, jednak bez szczególnego względu na model działła.

(W Jerozolimie) odkryto wielki podziemny korytarz, który zaczyna się u łuku zwanego „Ecce Homo“. Wysokość jego wynosi 20 do 30 stóp. Dokładniej nie można go jeszcze opisać, gdyż zawalony jest rumowiskiem. Szerokość wynosi do 20 stóp, a długości nie mógł zmierzyć sprawozdawca, gdyż po 84 stopach skończyła się jego miara; ale sądząc po kamiennem sklepieniu musi ten korytarz ciągnąć się jeszcze bardzo daleko, a składa się z samych ociosanych kamieni. Kierunek jego idzie od północy na południe ku północno-zachodniemu rogowi kościoła. Do dokładniejszego zbadania tego podziemia potrzeba lepszego oświetlenia, niż miał sprawozdawca, a oraz i spokojniejszych czasów.